Rok V. Wilno, dn. 25 października 1931 r. Nr. 20.

WIADOMOŚCI
ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI.

Cena prenumeraty:
Rocznie . . 15 zł
Półrocznie . 8 zł
Nr. pojedyń. 80 gr

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Wilno, zaułek Bernardyński 6, m. 1.
Konto P. K. O. Nr. 80.833

Cena ogłoszeń:
Cała strona 48 zł
Pół strony . 24 zł
1/4 strony . 12 zł
1/8 strony . 8 zł

Agnoscite quod agitis: imitamini quod tractatis. *Pont. Rom.*

DZIAŁ URZĘDOWY.

Zarządzenia Stolicy Apostolskiej.

List Apostolski Jego Świętobliwości Piusa XI z Bożej Opatrzności Papieża do Wielebnych Braci Patrjarchów, Arcybiskupów, Biskupów i innych Ordynarjuszów miejscowych, pokój i jedność z Stolicą Apostolską utrzymujących, o niezwykle ciężkiem przesileniu gospodarczem, o godnym opłakania bezrobociu i o wzrastającej tendencji zbrojeń wojskowych.

Wielebnym Braciom Patrjarchom, Prymasom, Arcybiskupom, Biskupom i innym Ordynarjuszom miejscowym, pokój i jedność utrzymującym z Stolicą Apostolską

PIUS XI PAPIEŻ.

Wielebni Bracia, pozdrowienie i Błogosławieństwo Apostolskie.

Nowa klęska zagraża a nawet już spadła w znacznej mierze na powierzoną Nam owczarnię, przygniatając najdotkliwiej najbardziej delikatną jej część, którą wyjątkową otaczamy miłością, mianowicie dziatwę, proletarjat, robotników i wszystkich tych, którzy nie opływają w dostatki. Mówimy tu o niezwykle poważnych trudnościach, jak również przesileniu gospodarczem, które dotykają narody i które we wszystkich krajach wielu doprowadzają do straszliwego i coraz większe zataczającego kręgi bezrobocia. Widzi się zmuszoną do bezczynności a wskutek tego doprowadzoną do ostatecznej nędzy, wraz z rodzinami, wielka liczba uczciwych pracowników, którzy nic tak nie pragną, jak by móc uczciwie zapracować na chleb, o który codziennie z rozkazu Bożego błagają Ojca niebieskiego.

Zaiste, boleśnie dotykają serce Nasze ich jęki, zniewalają Nas, tem samem współczuciem wzruszonych, powtórzyć skargę, wyszłą z serca najukochańszego Mistrza Boskiego wobec rzeszy ludu, głód cierpiącego: „Żal mi ludu“ (Mar. VIII. 2).

Na pierwszem miejscu jednak współczucie Nasze zmierza do tego mnóstwa dzieci, które z płaczem wołają o chleb, „gdy nie było, ktoby im ułamał“ (Treny IV. 4), niewinnie znoszą ciężar przesmutnych warunków a usychając z nędzy, widzą, jak okwita właściwa ich wiekowi radość, i czują, jak stygnie i zamie-

ra na ich delikatniuchnych ustach wrodzony im uśmiech, który nieświadoma ich dusza tak pragnie naokoło roztaczać.

A ponieważ już się zbliża zima, a za nią, oczywiście, wszystkie jej towarzyszki, mianowicie — kłopoty, strapienia, braki, które przynoszą słabszym i ubogim chłody; należy przeto się obawiać, aby plaga bezrobocia, o której wyżej z bólem wspominaliśmy, nie posunęła się tak dalece, by wskutek nie zapobieżenia nędzy, ubogie rodziny, co nie daj Boże, nie posunęły się do rozpaczliwych kroków. Wszystko to ze drżeniem rozważa umysł powszechnego Ojca, i dlatego, za wzorem poprzedników Naszych a zwłaszcza najbliższego ś. p. Benedykta XV, podnosząc Nasz głos, wzywamy usilnie tych wszystkich, którzy mają w sobie wiarę i miłość chrześcijańską, a wezwanie Nasze zmierza do tego, by wszystkich pobudzić do cnotliwego wysiłku miłosierdzia i niesienia pomocy. Ten zaiste święty wysiłek zaradzi potrzebom ciała i podniesie ducha, wzniecając i wzmacniając wiarę i usuwając z duszy zgubne zamiary, które zazwyczaj podsuwa zły doradca — bieda, ugasi skutecznie zarzewie zawiści i niezgody, różniące pomiędzy sobą współobywateli i przyczyni się do rozpalenia ogniska zgody i miłości, które utrzymują szlachetne związki pokoju i pomyślności jak pojedyńczych ludzi, tak i społeczności.

Do tego wysiłku miłosierdzia i miłości, który bez wątpienia wymaga poświęcenia dla dobra ubogich, wzywamy wszystkie dzieci jedynego Ojca niebieskiego, niezliczonych jednej rodziny członków, a więc wszystkich braci w Chrystusie, jak pomyślności i wesela, tak nieszczęścia i bólu zarówno wspólników. Do tej najświętszej krucjaty wzywamy wszystkich, jako do świętej powinności, która się opiera na tej wyjątkowej nauki ewangelicznej normie, na przykazaniu mianowicie miłości, które Chrystus Pan obwieścił, jako pierwsze i największe swoje zalecenie oraz zbiór i streszczenie wszystkich innych przepisów i praw. To właśnie przykazanie najbliższy nasz nieodżałowany Poprzednik w czasie burzy wojennej i szalejących powszechnie walk, niejednokrotnie najusilniej zalecał i uczynił jakoby hasło swojego całego pontyfikatu.

My również do tego najsłodszego przykazania, nietylko jako do najważniejszego obowiązku, na którym opiera się całe prawo chrześcijańskie, lecz jako do najszlachetniejszego ideału i przedsięwzięcia wzywamy wszystkich, zwłaszcza zaś tych, którzy płoną miłością ku ludzkości i ewangelicznej doskonałości. Uważamy za zbędne poświęcać wiele słów i jeszcze usilniej przynaglać, bo wszystkim doskonale wiadomo, że tylko ta szlachetność i wspaniałomyślność ducha, tylko ta chrześcijańska cnota i współzawodnictwo — tych mianowicie, którzy wedle możności swej, dla dobra braci się poświęcają, zwłaszcza zaś potrzebom słabych dziatek i ubogich — mogą najtrudniejsze naszego obecnego wieku zagadnienia stanowczo i zgodnie pokonać.

A ponieważ, gdy z jednej strony z ostrzejszego współzawodnictwa narodów wynika niezwykle dotkliwa klęska, którą opłakujemy, z drugiej zaś nadmierne spowodowuje wydatki ze skarbu publicznego, i gdy dlatego nie ostatnią jest przyczyną tego podwójnego nieszczęścia coraz to ostrzejsza rywalizacja w przygotowaniach wojennych i zbrojeniach, nie możemy się powstrzymać, by nie powtórzyć Naszego (allokucja, miana dn. 24

grudnia 1930 r., pismo odręczne „Con vivo piacere“ z dn. 7 kwietnia 1922 r.) jak również Naszego poprzednika (adhort. „Dès le début“ z dn. 1 sierpnia 1917) troskliwego napomnienia, z wielkim smutkiem, że ono nie zostało wprowadzone w życie, i Was, Wielebni Bracia, podobnież gorąco zachęcamy, abyście się starali w najodpowiedniejszy, jak tylko będziecie mogli, sposób, przez kazania i pisma, oświecać umysły i skłaniać serca do najpewniejszych zasad rozumu ludzkiego i chrześcijańskiego prawa.

Jakoż świta nam błoga nadzieja, że popłynie wyżebrana wśród wiernych ofiara na poratowanie ubogich, a przez Was zostanie rozdana na ich wsparcie. Jeżeliby zaś w niektórych diecezjach dogodniej było, albo zlecić ten obowiązek Metropolitom, albo też Instytucjom charytatywnym, zasługującym na Wasze zaufanie i praktycznym w swej akcji, wolno to uczynić, stosownie do roztropnego sądu.

Gdy zaś dotąd Was tylko wzywaliśmy, abyście tę myśl Naszą za pomocą odpowiednich pism i kazań wedle możności poparli, uważamy za wskazane, oprócz tego, wiernych Waszych na miłość Chrystusową upomnieć, ażeby na to wezwanie Wasze i Nasze hojnie i wspaniale odpowiadając, to, co wy, tłumacząc ten List Apostolski, ich sercom zalecicie, natychmiast w czyn wprowadzili.

Ponieważ jednak często wszystkie, nawet najszlachetniejsze, poczynania, bez pomocy Bożej, stają się bezskutecznemi, wznośmy do Dawcy dóbr nieustanne modły, aby przez swe nieprzebrane miłosierdzie, jak najprędzej sprowadził pomyślniejsze czasy i od Niego w imieniu zgłodniałych, tą boską przez Chrystusa daną modlitwą wypraszajmy: „Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj“. Niech pamiętają wszyscy na to, co Zbawiciel rodzaju ludzkiego dla zachęty i pociechy naszej obiecał, że mianowicie to, cobyśmy uczynili „jednemu z tych najmniejszych braci“, uważać będzie za uczynione sobie, oraz niech nie zapominają o tej boskiej obietnicy, którą sam zapewnił, iż będzie uważał opiekę, okazaną, dla miłości Jego, maluczkim, za okazaną Sobie samemu (Mat. XVIII. 5).

Wreszcie uroczystość, którą dziś Kościół obchodzi, przywodzi Nam na pamięć, te najsłodsze Jezusa Chrystusa słowa, któremi ten List Nasz i upomnienie zamykamy. Gdy mianowicie Zbawiciel nasz, według św. Jana Chryzostoma, na obronę dusz dziecięcych wzniósł niezdobyte twierdze, takie ogłosił nam życzenie: „Uważajcie, by nie pogardzać żadnym z tych maluczkich; albowiem, powiadam wam, ich aniołowie w niebie zawsze patrzą na oblicze Ojca mego, który jest w niebiesiech“ (Mat. XVIII, 10). Niezawodnie ci aniołowie to, co uczynicie chętnem i szlachetnem sercem dla wspomożenia dzieci i ubogich, złożą w ofierze Panu nieba i ziemi i uproszą od Niego przeobfite dary dla tych, którzy wezmą do serca tę najświętszą sprawę. Nadto wobec zbliżającej się uroczystości Jezusa Chrystusa Króla, którego królestwo i pokój od początku Pontyfikatu zapowiadaliśmy i wzywali, wydaje się Nam całkiem stosownem, aby po kościołach w tym czasie zostały urządzone trzydniowe nabożeństwa publiczne na uproszenie u Boga miłosiernego dążeń i darów pokojowych. Jako zapowiedź tych darów Wam, Wielebni Bracia, oraz wszystkim wobec i każdemu z osobna, którzy się odezwą na Nasze ojcowskie wezwanie, najserdeczniej udzielamy Apostolskiego Błogosławieństwa.

Dan w Rzymie u Świętego Piotra, dnia 2 miesiąca października, w uroczystość św. Aniołów Stróżów, roku MDCCCCXXXI, Papiestwa Naszego dziesiątego.

PIUS XI PAPIEŻ

(*Osservatore Romano* z d. 4 października 1931 r.).

Odpowiedzi Papieskiej Komisji tłumaczy Kod. Pr. Kan.

E-mi Patres Pontificiae Commissionis ad Codicis canones authentice interpretandos, propositis in plenario coetu quae sequuntur dubiis, responderi mandarunt ut infra ad singula:

I. — De ultimis Sacramentis ministrandis.

D. An canon 514 § 1 ita intelligendus est ut in religione clericali Superioribus ius et officium sit omnibus, de quibus in eodem canone,[1]) extra religiosam domum aegrotis Eucharisticum viaticum et Extremam unctionem ministrandi.

R. *Affirmative,* si agatur de religiosis professis vel novittis, firmo tamen praescripto canonis 848; secus *negative.*

II. — De aetate confirmandorum.

D. An canon 788 ita intelligendus sit ut Sacramentum confirmationis in Ecclesia latina ante septimum circiter aetatis annum conferri non possit nisi in casibus, de quibus in eodem canone.

R. *Affirmative.*

III. — De causis matrimonialibus.

D. An vi canonis 1989 eadem causa matrimonialis, ab uno tribunali iudicata, ab alio tribunali eiusdem gradus iudicari possit.

R. *Negative.*

[1]) Can. 514 § 1. ...aegrotis professis, novitiis, aliisve in religiosa domo diu noctuque degentibus causa famulatus aut educationis aut hospitii aut infirmae valetudinis. *(przyp. Red.).*

IV. — De declaratione nullitatis matrimonii.

D. I. Utrum *par certitudo,* de qua in canone 1990, haberi possit tantum ex certo et authentico documento, an etiam ex alio legitimo modo.

II. Utrum *citatio partium,* de qua in canone 1990, facienda sit ante declarationem nullitatis matrimonii.

R. Ad I. *Negative* ad primam partem, *affirmative* ad secundam.

Ad II. *Affirmative.*

Datum Romae, e Civitate Vaticana, die 16 mensis Junii anno 1931.

L. S. *P. Card. Gasparri,*
Praeses.

J. Bruno,
Secretarius.

(Acta Ap. Sedis, t. 23, str. 353).

Zarządzenia Władzy Archidiecezjalnej.

Ostrzeżenie.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA.
Wilno, dn. 14. X. 1931 r. N. 4112.

Jacyś agenci kolportują „Pismo Św. w Obrazach“, wydane przez X. J. Kłosa, powołując się, że działają z ramienia Kurji Metropolitalnej.

Wobec tego Kurja podaje do wiadomości ogólnej, że wspomniani kolporterzy od Kurji Wileńskiej żadnego polecenia, ani upoważnienia nie otrzymali.

Ks. A. Sawicki
Kanclerz Kurji.

W sprawie sprawozdań o nauce religji w szkołach.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA.
Referat Szkolny.
Wilno, dnia 16. X. 1931 roku. Nr. 697.

W związku z okólnikiem z dnia 28. IX. r. b. Nr. 543, Kurja poleca tym PW. Księżom Proboszczom, którzy przysłali sprawozdania nie na blankiecie kurjalnym, lecz na

osobnym arkuszu, aby zechcieli dodatkowo nadesłać wykazy szkół ze swoich parafij, z podaniem dokładnej liczby uczących się w nich dzieci katolickich, i jednocześnie poleca, aby w tych szkołach, w których nauczają religji osoby świeckie, nie mające misji kanonicznej, objęli naukę religji sami Księża Proboszczowie. O ileby zaś to było nie możliwe ze względu na odległość od kościoła lub z powodu zajęć szkolnych albo duszpasterskich czy też innych słusznych i poważnych racyj, aby niezwłocznie spowodowali dostarczenie tym osobom misji kanonicznej, o ile to ze względów zasadniczych może być uczynione. Pamiętać należy, że misję kanoniczną może otrzymać tylko katolik(czka) praktykujący(ca), dobrych obyczajów, posiadający (a) do tego kwalifikacje wykształceniowe.

Ks. L. Żebrowski
Radca Kurji
do spraw szkolnych.

O samoistnym podatku wyrównawczym.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA pismem z dnia 9. X. 1931 r. Nr. 4001 podaje do wiadomości pismo Urzędu Wojewódzkiego (Wydział Administracyjny) z dnia 7.X. 1931 r. L. II-1129/31 Do Kurji Metropolitalnej w Wilnie następującej treści:

„W czasach ostatnich do Urzędu Wojewódzkiego poczęły napływać podania poszczególnych ks. ks. proboszczów o zniesienie samoistnego podatku wyrównawczego dla gmin wiejskich wymierzonego na grunty duchowne (na r. 1931 - 32). W podaniach tych zainteresowani powołują się na zarządzenia i wyjaśnienia władz skarbowych oraz administracyjnych z lat ubiegłych.

„Podania te są bezprzedmiotowe wobec wejścia w życie ustawy z dnia 20 marca 1931 r. o samoistnym podatku wyrównawczym dla gmin wiejskich (Dz. Ust. R. P. Nr. 27 poz. 172). Art. 1 i 6 tej ustawy wyraźnie postanawiają, że rzeczonemu podatkowi podlegają również grunty duchowne i klasztorne (z zastrzeżeniem art. XV Konkordatu). Tem samem wydane uprzednio zarządzenia i wyjaśnienia, sprzeczne z przepisami tej ustawy, utraciły z chwilą wejścia jej w życie moc obowiązującą. Przeto podania zainteresowanych, o ile chodzi o zasadnicze zniesienie podatku, jako rzekomo prawnie nieuzasadnionego, a nie o odwołanie od wymiaru podatku, są zgóry skazane na odmowne załatwienie i przyczyniają się li tylko do zwiększenia korespondencji zainteresowanych z odnośnemi urzędami.

„Wobec powyższego upraszam Kurję o poinformowanie zainteresowanych ks.ks. proboszczów o przedstawionym wyżej prawnym stanie sprawy.

Za Wojewodę
M. Pawlikowski
Naczelnik Wydziału".

Za zgodność.
Ks. J. Ostrejko
Notarjusz Kurji.

Wyciąg z Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polksiej. Rok 1931, Nr. 27 str. 310 Poz. 172. Ustawa z dnia 20 marca 1931 roku o samoistnym podatku wyrównawczym dla gmin wiejskich.

Art. 1. 1) Gminom wiejskim przysługuje prawo pobierania samoistnego podatku wyrównawczego od płatników państwowych podatków — od gruntów, przemysłu i handlu oraz budynków. Podatkowi temu podlegają także grunta państwowe, fundacyjne, instytucyj o charakterze opieki społecznej oraz grunty duchowne i klasztorne (z zastrzeżeniem odnośnie do Kościoła Katolickiego art. XV) w tych województwach, w których grunty te są wolne od państwowego podatku gruntowego (art. 6)...

Art. 6. 1) Podstawę wymiaru podatku wyrównawczego od gruntów państwowych

fundacyjnych, instytucyj o charakterze opieki społecznej oraz duchownych i klasztornych w województwach centralnych i wschodnich stanowi idealny zasadniczy podatek gruntowy, zaś w województwach zachodnich — idealny zasadniczy dodatek państwowy do podatku gruntowego.

2) Przez idealny zasadniczy podatek, względnie dodatek, o którym mowa w poprzednim ustępie, rozumieć należy taki państwowy podatek, względnie dodatek, jakiby te grunty państwowe, fundacyjne, instytucyj o charakterze opieki społecznej, duchowne i klasztorne opłacały, gdyby były gruntami prywatnemi.

Art. 8. 1) Ustawa niniejsza obowiązuje od dnia 1 kwietnia 1931 r. do dnia 31 marca 1934 r. W tym okresie w województwach wschodnich i centralnych, t. j. nowogródzkiem, poleskiem, wileńskiem, wołyńskiem, warszawskiem, kieleckiem, lubelskiem, łódzkiem i białostockiem, może być pobrany podatek wyrównawczy na pokrycie rzeczywistego niedoboru w budżecie gminy za rok 1930/31 a w każdym razie nie może przekraczać granicy, oznaczonej art. 1 i 2 ustawy z dnia 1 marca 1927 r. o samoistnym podatku wyrównaczym dla gmin wiejskich byłego zaboru rosyjskiego (Dz. U. R. P. Nr. 27, poz. 208). 2) Wszelkie wpłaty, uiszczone przez płatników na pokrycie niedoboru w budżecie gmin za r. 1930/31 o charakterze podatku wyrównawczego, będą zaliczone na poczet należności z tytułu niniejszej ustawy.

Za zgodność. Notarjusz Kurji
X. J. Ostrejko.

W sprawie misji kanonicznej do nauczania religji w szkołach.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA.
Referat Szkolny.
Wilno, dn. 22. X. 1931 r. Nr. 831.

Na podstawie odpowiedzi WW. Księży Proboszczów na kwestjonarjusz Kurji z dn. 28 września rb. Nr. 543 w sprawie nauki religji w szkołach powszechnych dało się skonstatować, że w wielu szkołach, zwłaszcza dalej położonych od kościołów parafjalnych, pomimo znacznej liczby dzieci katolickich, niema wcale nauki religji lub nauczają osoby, nie mające misji kanonicznej albo mające ją z lat dawnych.

Taki stan rzeczy jest, oczywiście, nie normalny. Księża Proboszczowie mają przeto obowiązek zatroszczyć się o to, by dziatwa szkolna miała możność nauczenia się zasad wiary.

Zgodnie przeto z zarządzeniem JE. Księdza Arcybiskupa-Metropolity Wileńskiego, Kurja przypomina WW. Księżom Proboszczom o tym obowiązku, jak również i o tem, że każda osoba, nauczająca religji w szkole, powinna otrzymywać misję kanoniczną od JE. Księdza Arcybiskupa - Metropolity Wileńskiego, wydawaną przez Kurję Metropolitalną Wileńską. Żadne w tym wypadku sprzeczne z tem zarządzenia nie są miarodajne.

Udzielona misja kanoniczna służy tylko na jeden rok, po upływie którego należy ponownie o nią prosić.

Samo zaznaczenie w kwestjonarjuszu z d. 28.X. rb. Nr. 543, że ktoś nie posiada misji kanonicznej, nie daje Kurji Metropolitalnej podstawy do jej udzielenia. Do kwestjonarjusza należy dołączyć prośbę o misję kanoniczną, ze wskazaniem imienia i nazwiska osoby, której należy udzielić misji, szkoły, w której ma nauczać, i inspektoratu szkolnego.

PWWKsięża Dziekani, jako wizytatorzy nauki religji w swoich dekanatach, jak również inni księża Wizytatorzy na przydzielonych terytorjach, oraz księża Proboszczowie w swoich parafjach mają obowiązek czuwać nad tem, by osoby nauczające religji ze wszechmiar odpowiadały swemu zadaniu i posiadały misję kanoniczną.

Ks. L. Żebrowski
Radca Kurji
do spraw szkolnych.

Przesunięcia personalne.

Na mocy zarządzenia JE. Księdza Arcybiskupa-Metropolity wileńskiego w składzie osobistym duchowieństwa zaszły nast. zmiany:

Ks. Bolesław Maciejowski, pref. szkół, mianowany został na sekretarza Instytutu Akcji Katolickiej w Wilnie, dn. 23.X. 31 r. Nr. 3747.

Ks. Jan Borell, pijar, na prob. w Szczuczynie, dn. 9.X. 31 r. Nr. 4008.

Ks. Władysław Grzegorski z arch. mohylowskiej na prob. w Spasie, dn. 19.X 31 r. Nr. 4195.

Ks. Ignacy Cyraski, prob. w Dobrzyniewie, na dziekana do Wasiliszek, dn. 16.X. 31 r. Nr. 4168.

Ks. Paweł Bekisz, pref. szkół w Wilnie, na wizytatora nauki religji, z pozostawieniem na dotychczasowem stanowisku, dn. 24. X. 31 r. Nr. 923.

X. A. Sawicki,
Kanclerz Kurji.

ZARZĄDZENIA PRAWNO-PAŃSTWOWE.

Zarząd nad majątkami państwowemi oraz interesami skarbu Państwa.

WILEŃSKI URZĄD WOJEWÓDZKI
Wydział Roln. i Wet.

Wilno dn. 5-X 1931 r. L. VIII-1989.

Podaję do wiadomości, iż zgodnie z reskryptem Ministerstwa Rolnictwa Nr. 2446/110 z dnia 25. VII. b. 1931 r., od dnia 1 października b. 1931 r. zarząd nad majątkami państwowemi oraz interesami Skarbu Państwa, sprawowany dotychczas przez Urząd Wojewódzki, przekazany został Dyrekcji Lasów Państwowych w Wilnie, dokąd obecnie zwracać się należy ze wszystkiemi sprawami, dotyczącemi tego działu i dokąd skierowywać należy odpowiedzi na niezałatwione w tym przedmiocie pisma Urzędu Wojewódzkiego.

Co się tyczy czynszów dzierżawnych, to takowe do 31 marca 1931 roku, t. j. do końca okresu budżetowego, wpłacone być winny zgodnie z zawartemi umowami na Dział 2, rozdz. 5, budżetu Ministerstwa Rolnictwa.

Za Wojewodę

W. Szaniawski
Naczelnik Wydziału
Rolnictwa i Weterynarji

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Aktualność „Caritatis".

W drugim styczniowym numerze *Wiadomości Archidiecezjalnych Wileńskich* z roku bieżącego, w dziale urzędowym na str. 18, został podany *Statut Archidiecezjalnego Związku Towarzystw Dobroczynności „Caritas"*, a w tymże numerze na str. 24 znadujemy *Regulamin wydziału parafjalnego „Caritas"*.

Podając do wiadomości te dwie rzeczy, nie miało się na względzie jedynie tylko zarejestrowania jeszcze jednej nowej instytucji, lecz, i to przedewszystkiem, przypomnienie wszystkim katolikom o ścisłym obowiązku przyjścia z pomocą uboższym i potrzebującym współobywatelom według zalecenia Apostoła narodów: *„Ergo dum tempus habemus, operemur bonum ad omnes, maxime autem ad domesticos fidei"* [1]), czyli praktyczną miłość bliźniego, wyrażającą się w uczynkach miłosierdzia.

Etyka katolicka nakazuje uczynki miłosierdzia w formie okazywania pomocy potrzebującym. Nakaz ten opiera na wyraźnym rozkazie Chrystusa Pana, zawartym w opisie Sądu ostatecznego (Mat. 25. 41—42): *„Discedite a me, maledicti... esurivi enim et non dedistis mihi manducare"*, lub w tych dosadnych słowach, św. Jana Apostoła w pierwszym liście (3. 17): *„Qui habuerit substantiam huius mundi, et viderit fratrem suum necessitatem habere, et clauserit viscera sua ab eo, quomodo caritas Dei manet in eo?"*.

Według św. Tomasza z Akwinu,

[1]) Gal. 6. 10.

obowiązek okazywania pomocy uboższemu bliźniemu wypływa z samego posiadania dóbr prywatnych, co do użytkowania należących też i do bliźnich, którzy mają poniekąd prawo korzystania z nich: „Bona temporalia, quae homini divinitus conferuntur, eius quidem sunt quantum ad proprietatem; sed quantum ad usum non solum debent esse eius, sed etiam aliorum, qui ex eis sustentari possunt ex eo, quod superfluit“ (2. 2, qu. 32, art. 5 ad 2) i dodaje z homilji św. Bazylego *(super Luc. 12)* te znamienne słowa: „Jeżeli uznajesz, że one (dobra doczesne — *przyp. aut.)* przyszły ci od Boga, czyż Bóg jest niesprawiedliwym, rozdając nam je nierówno? Dlaczego ty obfitujesz, tamten zaś żebrze, czyż nie dlatego, ażebyś ty otrzymał zasługę dobrego rozrządzenia, tamten zaś przyozdobił się nagrodą cierpliwości? Jest to — chleb zgłodniałego, który ty posiadasz; odzież nagiego, którą przechowujesz w komorze; obuwie bosego, które u ciebie butwieje; ubogiego srebro, które masz zakopane. Dlatego tylekroć popełniasz niesprawiedliwość, ilekroć mogąc, nie dajesz“.

Obowiązek spełniania czynów miłosierdzia zależy w znacznej mierze od stopnia potrzeby, w jakiej się znajduje nasz bliźni, jak również od stopnia naszej zamożności. Miłość chrześcijańska może niejednokrotnie posunąć do tego, że odejmując sobie od ust, pośpieszymy z pomocą bliźniemu. Lecz przykazanie wkłada obowiązek przyjścia z pomocą bliźniemu w ostateczności, gdy odczuwa brak rzeczy najpotrzebniejszych do utrzymania egzystencji, nawet z uszczupleniem sobie dóbr, skądinąd nam potrzebnych. Obecnie, właśnie, jesteśmy w takiej sytuacji, że znaczna część ludzi jest lub wkrótce będzie pozbawiona środków do życia, zabraknie jej przedmiotów pierwszej potrzeby. Kryzys powszechny, bezrobocie i zbliżający się sezon zimowy stawia nas w obliczu powszechnej niedoli, pozbawiającej szeregi osób i rodzin najniezbędniejszych środków do życia. Z drugiej strony rok ubiegły pod względem urodzajów nie może być zaliczony do najgorszych; czyli że przedmioty pierwszej potrzeby są i to są pod ręką. Chodzi tylko o to, żeby się one dostały do tych, którym ich brakuje.

Otóż, mojem zdaniem, parafjalne organizacje i instytucje charytatywne, zrzeszone w centrali „Caritas“, mają obecnie wdzięczne pole do pracy, a jednocześnie i ścisły obowiązek zdobycia się na największy wysiłek, by ratować swoich współbraci.

Organizacje parafjalne jeszcze i z tego względu mają poniekąd specjalne w tej sprawie powołanie, bo najlepiej mogą być poinformowane o potrzebach swoich współparafjan i łatwą możność przyjścia z pomocą, wskutek łatwiejszego ześrodkowania swoich wysiłków przy kościele parafjalnym. Dlatego, żeby się poinformować o sytuacji, nie trzeba specjalnych zebrań, gdyż sama ambona lub półgodzinne zebranie po nabożeństwie pod przewodnictwem proboszcza lub uświadomionej w tych sprawach osoby, natychmiast dostarczy potrzebnych informacyj.

W tym celu „Caritas“ powinna natychmiast powołać do życia specjalny Komitet do ratowania ofiar kryzysu i bezrobocia i, w myśl enuncjacji naszych Księży Biskupów, rozpocząć akcję gromadzenia i rozdawnictwa żywności, opału i odzieży.

Akcja gromadzenia i rozdawnictwa środków żywności powinna ogarnąć poprzez parafje i dekanaty całą archidiecezję, nie wykluczając

większych miast, gdzie się gnieździ obecnie najdotkliwsza nędza.

Ojciec święty Pius XI w swym ostatnim Liście o kryzysie gospodarczym wzywa cały świat katolicki do zorganizowanej pracy dla ratowania ginących z głodu tysięcy istnień. Ten świat katolicki powinien zrozumieć nakaz chwili i okazać się godnym swych wielkich przodków w dziele miłosierdzia.

X. W. L.

W odpowiedzi P. T. Vox'owi.

W Nr. 9 *Wiad. Archid.* jeden z Szanownych Konfratrów, podpisany pseudonimem *Vox,* poddał ostrej, lecz, jak mniemam, nieuzasadnionej krytyce, ujętej w formę uprzejmej pobłażliwości, mój artykuł „Znaczenie statystyki w duszpasterstwie", drukowany w N-rach 2, 5 i 6 *Wiadom.* za r. b.

Szan. *Vox* zaznacza na wstępie, że aczkolwiek omawiany artykuł ma wszelkie pozory naukowego, to jednak „głębsze wniknięcie w treść artykułu wykazuje niezbicie, że brak w nim najważniejszej rzeczy, mianowicie głębokiego i wszechstronnego przemyślenia tematu", z czego, oczywiście, musiały wyniknąć błędy.

Dla potwierdzenia swego sądu *Vox* cytuje postawione przeze mnie w artykule twierdzenie, iż najłatwiej poznać parafję gruntownie i wszechstronnie jedynie i wyłącznie na drodze odpowiednich badań statystycznych stanu parafjan w całej ich masie, gdyż wszystkie inne sposoby, jako rozlewne i mętne, chybiają celu.

„Tu, właśnie, pisze *Vox*, i tkwi kapitalny błąd, gdyż przeciwnie pierwiej trzeba poznać parafjan i dopiero później na podstawie uzyskanych wiadomości możliwem będzie sporządzenie odpowiednich statystyk". Doprawdy, *Vox* chciałby tu, jak to się mówi, łamać drzwi stojące otworem. Przecież trudno mnie, opierając się na przytoczonem twierdzeniu, posądzić o hołdowanie statystyce, robionej metodą kameralną, to znaczy siedząc przy biurku i stukając, sit venia verbo, palcem w łeb. Przed takiem posądzeniem broni mnie rozdział III-ci artykułu, gdzie wyjaśniam, iż „wykonując czynności statystyczne należy pamiętać, że wartość danych statystycznych zależy przedewszystkiem od ich prawdziwości. W przeciwnym wypadku chybiają nietylko celu, lecz prowadzą jeszcze do fałszywych wniosków". Zdaje mi się—powiedziane dość jasno. Dziwi mię tylko, że *Vox* nie zwrócił uwagi na te słowa, gdyż inaczej nie mógłby mnie posądzać o tendencje, zmierzające do wykluczenia ze statystyki poznania pierwiastkowego, bez którego żadna dyscyplina istnieć nie może.

„Przypuśćmy, czytam dalej w wywodach *Vox'a*, że zajechał proboszcz na nową parafję.... chce wiedzieć, ilu wśród jego parafjan zaniedbuje spowiedź wielkanocną. Według zdania autora, zbadanie tego możliwem byłoby „jedynie i wyłącznie na drodze odpowiednich badań statystycznych", czyli obliczeń. Lecz coby tu począł biedny proboszcz ze statystyką samą? Musiałby chyba na mocy osobistego przypuszczenia liczyć"... i t. d.

Nie rozumiem, dlaczego proboszcz na nowej parafji ze „statystyką samą" miałby być „biedny"? Przeciwnie, według mego zdania, mógłby on być całkiem zadowolony, gdyż nie potrzebowałby właśnie „na mocy osobistego przypuszczenia liczyć" Pawła lub Gawła do tego, czy owego rzędu parafjan, albowiem konkretne wiadomości o wszystkich parafjanach, jeszcze nieznanych mu osobiście, znalazłby

w księdze „Status animarum“, sporządzonej przez swego poprzednika. Chodzi tylko o to, żeby ta księga była prowadzona po naszych parafjach według wskazówek prawa kanonicznego i zasad statystyki. Zresztą, czyż można poważnie myślącemu człowiekowi opierać na „przypuszczeniach“ jakiekolwiek konkretne wiadomości? Zapewne nie. Na tej podstawie można byłoby tylko zgadywać, kiedy n. p. w przyszłości wilnianie powtórnie będą na ulicy Zygmuntowskiej łowić wędką płotki, jak to podobno było w czasie tegorocznej powodzi. Co się zaś tyczy wszechstronnego i dokładnego poznania stanu tak moralnego, jak i materjalnego naszych parafjan, to takowe winno się opierać nie na „przypuszczeniu“, lecz na solidnem badaniu statystycznem, przeprowadzonem w parafji osobiście przez proboszcza, lub jego koadjutora. Szan. *Vox* w danym wypadku swój osobliwy pomysł „liczenia na mocy osobistego przypuszczenia“ poprostu wymyślił. Tego rodzaju postępowanie wprowadziłoby absurd do pracy duszpasterskiej, co jest niezmiernie szkodliwe i niedopuszalne.

Wreszcie *Vox* po wypowiedzeniu takich zdań, jak „przystąpić do obliczeń na podstawie zdobytych wiadomości za pośrednictwem spowiedzi“—sic!—, oraz „poznanie parafjan możliwem jest jedynie i wyłącznie przez gruntowne badanie czynników[1]) teraźniejszych i przeszłych, oraz zamiarów i usposobień, a więc myśli każdego z poszczególnych parafjan“, konkluduje: „Niezawodnie statystyka odda tu wielkie usługi, ale będzie to już ostatnia i końcowa robota, a nie jedyna i wyłączna“.

[1]) W tem miejscu w art. *Vox'a* zakradł się błąd drukarski; powinno być „czynów“, a nie „czynników“. *Przyp. Red.*

Co Szanowny *Vox* rozumie pod czynnikami „teraźniejszemi i przeszłemi“ pozostaje jego tajemnicą, lecz rzeczowa krytyka niedomówień, a tembardziej tajemnic, jak wiadomo, nie znosi. Mnie się zdaje, że powiedzenie to, jako bliżej nieokreślone, jest poprostu pustym werbalizmem i praktycznego zastosowania mieć nie może. Można pod „czynniki teraźniejsze i przeszłe“ podciągnąć wszystko bez wyjątku, co kiedykolwiek się działo i obecnie dzieje na terenie parafji. Wspaniale, lecz jak to uskutecznić i w dodatku bez badań statystycznych? Oto pytanie, na które chciałbym usłyszeć odpowiedź *Vox'a.*

Co się tyczy konkluzji, to na takową najzupełniej się zgadzam z tem zastrzeżeniem, że statystyka w szeregu czynności duszpasterskich, zmierzających do gruntownego poznania parafji, będzie „ostatnią i końcową robotą“ nie w tem znaczeniu, jakoby odegrywała tu ona podrzędną rolę, lecz w znaczeniu wręcz przeciwnem, wynoszącem ją do godności korony wszystkich usiłowań i prac. Ona to właśnie jest ten finis, który coronat opus! Ergo bez gruntownych badań statystycznych nie może być mowy o wszechstronnem i dokładnem poznaniu parafji. Niechęć *Vox'a* do statystyki nic tu nie pomoże.

Ks. M. Szołkiewicz.

P. S. W Nr. 2 *Wiadom.* str. 22, kolumna I, wiersz 12 z dołu mylnie zostało wydrukowane nazwisko „G u e t e l e t' a“ powinno być „Q u e t e l e t' a“.

Dział zapytań i porad.

W sprawie adoracji miesięcznej Najśw. Sakramentu.

Pyt. — W kościołach dekanatu N. miesięczne adoracyjne nabożeństwo odprawia się od szeregu lat w następującym porządku: Suma śpiewana coram SS-mo.

Podczas Sumy, przed *Credo,* kazanie ze wzmianką o Przenajśw. Sakramencie. Po Sumie Sanctissimum zostaje na ołtarzu do Nieszporów, które się odprawiają w półgodziny po Sumie.

Czy porządek powyższy może być tolerowany nadal, czy też należy wrócić do porządku, ustalonego przez NP-ny Ordynarjat Wileński zarządzeniem z dn. 27 stycznia 1910 r. A jeżeli tak, to czy nie można byłoby przypomnieć Duchowieństwu zarządzenia NP-go Ordynarjatu w sprawie odprawiania nabożeństwa adoracyjnego, ponieważ nie łatwo dziś odszukać odnośny okólnik, zwłaszcza że archiwa parafjalne nie wszędzie są uporządkowane.

X. J. Ż.
niedawno przybyły dziekan.

Odp. — Opisany przez W-go Księdza Dziekana zwyczaj całkiem się rozmija z przepisami okólnika z dn. 27. I. 1910 r. Okólnik ten wyraźnie ustanawia nowy typ nabożeństwa i przepisuje porządek jego odprawiania. Celem tego nabożeństwa jest adoracja Najśw. Sakramentu. W tym celu zostało udzielone ogólne pozwolenie na uroczyste wystawienie Najśw. Sakramentu i przepisana forma adoracji. Gdy więc ten porządek i ta (lub zbliżona do niej) forma nie jest zachowywana, samo nabożeństwo chybia celu i, ściśle mówiąc, nie może proboszcz urządzać uroczystego wystawienia Najśw. Sakramentu, bo ma pozwolenie na to tylko dlatego, żeby się odbyła uroczysta wspólna adoracja Najśw. Sakramentu. Forma adoracji nie jest ściśle przepisana, a więc niekoniecznie ma się ona odbyć według *Podręcznika adoracyjnego,* lecz może być użyta inna, byleby były zachowane zasadnicze akty adoracyjne: uwielbienia, dziękczynienia, przebłagania, prośby i t. p. Ma to wszystko się odbyć przed Mszą św., która według okólnika, ma być tego dnia cicha ze śpiewem pieśni ludowych o Najśw. Sakramencie; po Mszy zaś błogosławieństwo Najśw. Sakramentu i koniec. W czasie Nieszporów wystawienia Najśw. Sakramentu być nie może, o ile się nie ma na to specjalnego pozwolenia od Władzy archidiecezjalnej, tembardziej nie może być wystawienia od Mszy do Nieszporów, byłoby to bowiem wystawienie adinstar perpetuae adorationis, na co też trzeba mieć specjalne pozwolenie Władzy.

Krótko mówiąc, należy powrócić do dawnej, przepisanej urzędowo, praktyki, albo zaprzestać w te niedziele uroczystego wystawienia Najśw. Sakramentu, na co znowu nie można sobie pozwolić, gdyż ogólnego odwołania okólnika z dn. 27. I. 1910 r. w drodze urzędowej nie było.

Część okólnika z dn. 27. I. 1910 r., dotyczącą porządku nabożeństwa adoracyjnego, podają wszystkie trzy wydania *Podręcznika adoracyjnego* dla archidiecezji wileńskiej. Ostatnie wydanie pod tytułem *Podręcznik do adoracji Najśw. Sakramentu w kościołach archidiecezji wileńskiej* (Wilno 1928), w bardzo dogodnym formacie, zostało sporządzone przez ks. W. Kochańskiego. Można go nabyć za bardzo niską cenę u tegoż ks. Kochańskiego (Wilno, ul. Zamkowa 8).

X. A. N.

ARCHIDIOECESANA.

Wilno, dn. 23 października 1931 r.

Kilka zrzędu po sobie następujących Encyklik i enuncjacyj papieskich z ostatnich miesięcy roku bieżącego skierowuje myśl każdego pasterza dusz w określonym kierunku. Encyklika z powodu czterdziestolecia encykliki Leona XIII „Rerum novarum", encyklika z powodu zatargu Stolicy Apostolskiej z faszyzmem, list Ojca św. do Episkopatu argentyńskiego o akcji katolickiej, ostatni List Apostolski, który podajemy w tym numerze, zmierzają w jednym kierunku — zainteresowań życiem socjalnem ludzkości i rozwiązania kwestji socjalnej na podstawie Ewangelji i nauki Kościoła katolickiego.

Obecnie na pierwsze miejsce wysuwa się kwestja ratowania ofiar kryzysu gospodarczego. Nie czas więc na teoretyczne roztrząsanie problemów społeczno - ekonomicznych. Trzeba się brać do czynu. Ostatni List Apostolski to zew Ojca chrześcijaństwa pod sztandar miłości chrześcijańskiej

bliźniego, to ogłoszenie krucjaty miłosierdzia. „Do tego poświęcenia i miłości wysiłku, woła Ojciec św., dla dobra uboższych wzywam wszystkie dzieci jednego Ojca niebieskiego“. Chce Ojciec św., ażebyśmy i słowem i pismem prowadzili usilną akcję ratowniczą. Szeregi bezrobotnych, głodujące rodziny, a nadewszystko biedna dziatwa wyciąga ręce o ratunek. Jeszcze wieś o tyle może jest w lepszych warunkach, że ma pod ręką najpotrzebniejsze do życia produkty; natomiast w miastach sytuacja staje się coraz groźniejszą. Rola nasza jest określona: powinniśmy się stać heroldami królowej cnót — chrześcijańskiej miłości bliźniego, wziąć „sobie do serca tę najświętszą sprawę“ (Pius XI). Obecnie niech nie będzie nauki, przemówienia, egzorty, żebyśmy nie przypominali swoim słuchaczom o potrzebie dzielenia się ostatnim kawałkiem chleba z bliźnim.

Nie dość tego — akcja obecnie musi być szybka, bo nieprzyjaciel u wrót, i zorganizowana, żeby się stać celową i skuteczną. Na gruncie parafjalnym trzeba tworzyć organizacje ratownicze, zachęcać do współpracy z istniejącemi instytucjami społecznemi, czy też państwowemi, pracować w myśl nakazu Chrystusowego: *„Wy dajcie im jeść“* (Mat. 14. 16). Chrystusowe: *„Żal mi tego ludu“* (Mar. 8. 2) powinno być dziś hasłem dnia, nakazem chwili. Nie czas się oglądać na innych. Trzeba, żeby każdy się zaprzągł do pracy, żeby każdy niósł swoją część do ogólnej skarbnicy dla ratowania współbraci, dla ratowania rzesz zgłodniałej dziatwy.

My, księża, nie mamy obecnie majętności kościelnych, z których część była stale przeznaczaną na potrzeby ubogich. Liche grosze, które do nas dochodzą, zaledwo wystarczyć mogą na pokrycie głodowego budżetu. Ale natomiast mamy w ręku dzielny środek — słowo, do wypowiedzenia którego wzywa nas Ojciec św. i którego słuchać jeszcze mogą tysiące. To też nie żałujmy tego słowa, nie żałujmy pracy, nie żałujmy ostatniego grosza nie na popieranie tej żebrzącej, ulicznej nędzy, lecz dla zorganizowanej akcji ratowniczej, do której nas zachęca ostatnie Orędzie Apostolskie Ojca św. *X. W. L.*

Uroczystość Chrystusa-Króla. — Uroczystość Chrystusa-Króla, w d. 25 października r. b., odbyła się w Wilnie zgodnie z ustalonym przez Instytut Akcji Katolickiej programem. W Bazylice, z powodu trwających robót konserwacyjnych, nabożeństwo odbyć się nie mogło. J. E. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita odprawił uroczystą Sumę w kość. św. App. Jakóba i Filipa, gdzie odbyło się jednocześnie poświęcenie parafji Najśw. Sercu Jezusowemu. Po nabożeństwie odbył się okazały pochód po ulicach miasta. W pochodzie wzięły udział szkoły w osobie swych przedstawicieli; niesiono 41 sztandar szkolny. Dalej szły organizacje akademickie, społeczne religijne. Pochód przesuwał się w przeciągu 35 minut. Główna akademja w Sali Miejskiej i akademje w poszczególnych parafjach i innych ośrodkach katolickich wniosły wiele światła, które obficie tryska z bosko - królewskiej postaci Chrystusa - Króla na cały świat. Obyż to uznanie Chrystusa Pana za Króla pociągnęło za sobą uznanie Jego praw królewskich nad całym światem, nad narodami, rodzinami i pojedyńczemi osobami!

„Środy“. — D. 14 października r. b., odbyła się pierwsza inauguracyjna „środa“ w apartamentach J. E. Księdza Arcybiskupa-Metropolity. O godz. 7 wiecz. zebrało się dość liczne grono księży z m. Wilna. W swobodnej pogawędce omawiano rozmaite sprawy bieżące, zwłaszcza związane z obecnym kryzysem gospodarczym.

Związek Misyjny Kleru archidiecezji wileńskiej. — D. 16 października r. b. odbyło się pierwsze powakacyjne posiedzenie Rady Archid. Związku. Na posiedzeniu uchwalono udzielić zasiłku Akad. Kołu Mis. U. S. B. w Wilnie w kwocie 350 zł. na udział delegatów w Zjeździe Mis. Kół Akademickich we Lwowie i na zaopatrzenie bibljoteki misyjnej. Jednocześnie omawiano sprawę zainteresowania szerszych mas akcją misyjną i misjologiczną. Z krótkiego sprawozdania kasowego wy-

nika, że wielu członków zalega ze składkami. Wobec tego Rada wzywa wszystkich P. T. Członków Związku Mis. Kleru do rychlejszego wnoszenia składek rocznych, przypominając jednocześnie, że nie wnoszenie tych składek pozbawia każdego członka wszelkich przysługujących mu przywilejów, jak np. prawa rozmaitych błogosławieństw, poświęceń i t. p.

„Dzieło Powołań Matki Boskiej". — Dn. 19 października rb. odbyło się posiedzenie Zarządu „Dzieła", na którem uchwalono zarejestrować „Dzieło" w Starostwie grodzkiem w Wilnie i urządzić w dn. 22 listopada rb. uroczystą jego inaugurację, połączoną z nabożeństwem i akademją. Program uroczystości zostanie ogłoszony po ostatecznem ustaleniu.

Ostra Brama. — Roboty przy gruntownem odnawianiu kaplicy Matki Boskiej Ostrobramskiej szybko posuwają się naprzód. Od paru tygodni zostały przerwane nabożeństwa, gdyż obecnie przekładają posadzkę, jak również budują altare fixum. Roboty są prowadzone pod stałem kierownictwem artystów i fachowców. Jak remont kościoła Ostrobramskiego św. Teresy, tak również odnowienie Kaplicy Matki Boskiej Ostrobramskiej prowadzi zatwierdzony przez JE. Księdza Arcybiskupa-Metropolitę Wileńskiego Komitet, którego prezesem jest ks. kanonik Stanisław Zawadzki, obecny proboszcz ostrobramski. Z ramienia Arcypasterza Wileńskiego stan robót i kasy od czasu do czasu kontrolują wydelegowani do tego specjalnie członkowie Kapituły Metropolitalnej. Komitet dokłada wszelkich starań, żeby wszystkie roboty doprowadzić do końca na uroczystość Opieki Matki Boskiej, która w roku bieżącym rozpocznie się od nieszporów d. 14 listopada.

Kościół Potrynitarski na Antokolu.— Komitet odbudowy Kościoła Potrynitarskiego w Wilnie na Antokolu, zostającego pod zarządem księży kapelanów wojskowych, ostatnio rozesłał odezwę do społeczeństwa z prośbą o składki na dokończenie remontu i przyozdobienie pięknej zabytkowej świątyni, niemiłosiernie oszpeconej przez okupantów moskiewskich w czasie niewoli. Pożądane są ofiary w gotówce jak również w przedmiotach, jak np. obrączki, pierścionki, łańcuszki, kolczyki, broszki i t. p. rzeczy, wyszłe z użycia lub zepsute. Ofiary przyjmują redakcje dzienników wileńskich, jak również można posyłać na P. K. O. konto 81.418 — Chrześcijański Bank Spółdzielczy na Antokolu w Wilnie—na rachunek Komitetu Odbudowy Kościoła Potrynitarskiego. Prezesem Komitetu jest ks. Jan Żywicki, skarbnikiem p. Tadeusz Hermanowski (Wilno, ul. Senatorska 11).

Grodno. — D. 11 października rb. odbył się w Grodnie obchód 1500-lecia soboru w Efezie. Obchód urządziły sodalicje maryańskie wszystkich grodzieńskich szkół średnich. Dla uczczenia tej wielkiej rocznicy odbyła się w auli państw. gimnazjum żeńskiego im. Emilji Plater uroczysta akademja. Słowo wstępne wygłosił ks. pref. Fr. Hrynkiewicz, poczem sodalicje męskie odśpiewały swój hymn. Odczyt p. t. „Sobór Efeski a dogmat Macierzyństwa Boskiego Najśw. Maryi Panny" wygłosił prof. Aleksander Woźniak. Śpiew „Bogurodzica" wykonał chór seminarjum żeńskiego pod batutą prof. B. Borewicza.

Tryczówka (dek. białostocki). — D. 18 października rb. JE. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita pokonsekrował nowozbudowany kościół w Tryczówce pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia N. M. P. Kościół zbudowany został z pustaków cementowych i cegieł ze składek parafjan staraniem obecnego proboszcza ks. Alfonsa Borowskiego. Budowa kosztowała przeszło 80.000 złotych. Podziwiać należy, jak z jednej strony energję proboszcza, tak z drugiej wielką ofiarność w tak ciężkich czasach parafjan, których Tryczówka liczy mało co więcej nad 2 tysiące.

Z życia katolickiego po całym świecie.

Rzym i Włochy. — Na podstawie konkordatu z Włochami Stolica Apostolska objęła pod swój zarząd katakumby w Rzy-

mie we wszystkich miejscowościach całych Włoch. Dzięki postanowieniom konkordatu Watykan może obecnie zająć się przeniesieniem prochów pierwszych chrześcijan i Świętych i może przystąpić do dalszych niezbędnych prac wykopaliskowych. Papieski Instytut Archeologji Chrześcijańskiej opracował już plan robót wykopaliskowych; wobec tego otwiera się bardzo wdzięczne pole pracy dla uczonych historyków i teologów. — Wiadomość o rezultatach głosowania w parlamencie hiszpańskim nad artykułem konstytucji, dotyczącym stosunku państwa do Kościoła i do zakonów religijnych, zwłaszcza wiadomość o wydaleniu Towarzystwa Jezusowego, mimo że nie była nieoczekiwana, wywarła w kołach watykańskich żywe wrażenie. Za fakt najgroźniejszy uważa się tendencję nowych władz republikańskich do uchwalania ustaw w rzeczach religijnych bez porozumienia się ze Stolicą Świętą. *Osservatore Romano* w dziale oficjalnym ogłosiło upoważnienie Ojca św. Nuncjuszowi Apost. w Madrycie do ogłoszenia klerowi i wiernym w Hiszpanji współczucia z powodu dzikich prześladowań religijnych i wezwanie do modłów. — Zatwierdzony przez Ojca Św. program pracy włoskiej Akcji Katolickiej na zbliżające się miesiące zimowe na pierwszem miejscu stawia zapoznanie szerokich mas ludowych z życiem liturgicznem Kościoła. Punkt drugi dotyczy „propagandy nauk kościelnych", zwłaszcza tych, które mówią o chrześcijańskiem życiu rodziny i moralności publicznej. Walka z ograniczeniem liczby urodzin, z ucieczką ludności wiejskiej do miast, oraz z nieobyczajnością publiczną, ma być prowadzona w sposób bardziej systematyczny, niż dotychczas. Następnie przewidziana jest „kampanja w obronie całkowitego i skutecznego przestrzegania świąt kościelnych i niedziel". Akcja Katolicka zajmować się ma również zagadnieniami moralności państwowo-obywatelskiej. Dalszem zadaniem ma być wpajanie w lud katolicki zamiłowania do skromniejszych obyczajów życia codziennego i gotowości do wyrzeczenia się niezdrowej gonitwy za luksusowemi warunkami życia. — Związki młodzieży katolickiej we Włoszech, które w czasie konfliktu między Stolicą Apostolską i rządem faszystowskim, z konieczności były nieczynne, podejmują wszędzie na nowo swą działalność bez żadnych trudności. Władze państwowe już prawie wszędzie zwróciły właścicielom ich lokale związkowe, bibljoteki, kasy i sztandary.

Francja. — Ostatnio odbyte generalne zgromadzenie unji związkowej biur prasy katolickiej wykazało świetny rozwój tych organizacyj,ześrodkowanych przy „Dobrej Prasie" (B. P. C.). Dzięki pracy B. P. C., popartej staraniem, by książka katolicka była dobrą pod każdym względem, popyt na dobre książki stale wzrasta; książka katolicka dla księgarni nie jest już artykułem deficytowym, a znany krytyk Calvet dosłownie mówi: „Książka katolicka podbiła publiczność i wydawców". — Dla pobudzenia do współpracy w dziele pokoju, jakie głosi Ojciec św., konferencja kardynałów i arcybiskupów Francji dała wyraz życzeniu, by wszyscy uczestnicy Akcji Katolickiej przejęli się właściwym duchem tego pokoju, pokoju Chrystusowego, a więc istotnie powszechnego i 1) by w dziedzinie stosunków międzynarodowych trzymali się zdala zarówno od przesadnego nacjonalizmu jak i od nieroztropnego pacyfizmu, inaczej mówiąc, by przy zachowaniu wierności patrjotyzmowi, jako obowiązkowi świętemu, pracowali w poszanowaniu wzajemnych praw nad ustaleniem braterskiego współdziałania narodów, współdziałania, inspirowanego przez sprawiedliwość i miłość chrześcijańską; 2) by w życiu narodowem stronili od wszelkiej polityki partyjnej, która przysłania sobą dobro ogólne i każe poświęcać je interesom jednej klasy lub jednej idei; 3) by w życiu społecznem odrzucili hasło walki klas i, powodowani sprawiedliwością oraz miłością, przyłożyli się, zgodnie ze wskazaniami papieskiemi, do współpracy wszystkich czynników społecznych. — Dnia 18. X. r. b. odbył się w Lens (północna Francja) Zjazd katolicki, zorganizowany przez sekretarjat generalny Zjednoczenia Pol. Tow. Kat., którego przebieg był wspaniały, a zarazem dowiódł

ponownie, że wychodźtwo nasze we Francji, jakkolwiek narażone na wpływy antyreligijne, zachowało jednak tradycyjne przywiązanie do wiary swej i że silnie stoi przy swojem duchowieństwie. W Zjeździe wzięły udział liczne zrzeszenia wychodźców ze 150 przeszło sztandarami. W Zjeździe wziął udział J. E. Ks. Biskup Dymek, sufragan poznański, który wygłosił do zgromadzonych na nabożeństwie podniosłe kazanie.

Hiszpanja. — Trudno przewidzieć ostateczny wynik zatargu, który powstał na tle stosunku nowej republiki do religji i Kościoła katolickiego. Wpływy bolszewickie chciałyby popchnąć ją do oficjalnego ateizmu nietylko w rządzie, lecz tenże ateizm narzucić całemu krajowi. Nieoględne wybory i łatwe poddanie się hasłom demagogicznym agitatorów bolszewickich dało to, że parlament w większości swej jest bardzo radykalny. Hasło rozdziału Kościoła i państwa, a raczej pognębienia Kościoła przez brutalne zwierzę, odrazu zyskało popularność. Nic nie pomogły wystąpienia hiszpańskiego Kiereńskiego, Zamorry; parlament poszedł w kierunku walki z religją na pasku bolszewicko-masońskim. Odkatoliczenie kraju — oto cel dążeń kliki, której dano porwać władzę. Szczegóły nie stanowią nic nowego — wściekłe zwierzę idzie i burzy wszystko, co ludzkie, chcąc obalić tron Stwórcy. Czy jest reakcja jakaś? Jest, ale jak zawsze zapóźno. Utyskiwania, protesty, odezwy — i to wszystko. Zwierzę odpowiada na to wierzgnięciem, bo ma za sobą siłę — bagnet żołnierza i skarb. Jaka to nauka dla elementów spokojnych, twórczych, katolickich! Czy z niej skorzystają? Kiedy to się stanie, że spokojny obywatel stanie otwarcie do walki z plugawstwem i na brutalne wybryki odpowie energicznie twardą bronią?

Węgry. — D. 14.X. rb. zakończył się w Budapeszcie XXII krajowy kongres katolicki, który w roku bieżącym odbywał się pod patronatem św. Elżbiety, pochodzącej z domu Arpadów, i św. Antoniego Padewskiego i poświęcony został palącym zagadnieniom chwili obecnej. Kongres znaczną część obrad poświęcił obecnemu kryzysowi gospodarczemu, jak również kwestji robotniczej.

Niemcy. — W myśl rezolucji konferencji Episkopatu niemieckiego w Fuldzie, arcybiskup Wrocławia, kardynał Bertram, zarządził, by w kościołach parafjalnych jaknajczęściej, a gdzie to możliwe, w każdy piątek miesiąca, odprawiana była Msza św. ku czci Najświętszego Serca Jezusowego na intencję pokoju między narodami. — Według *Informatora katolickiego* (Kirchliche Handbuch) na r. 1931, w Niemczech jest obecnie 24 biskupstwa oraz 1 prelatura nullius (w Pile) i, na 63,181,000 ludności, 20.748.000 katolików.

Z życia katolickiego w kraju.

Archid. gniezn. i poznań. — Z okazji rocznego zebrania Papieskich Dzieł Misyjnych ks. prezes Kazimierz Bajerowicz wysłał telegram hołdowniczy do Ojca św. w imieniu rad krajowych i dyrektorów diecezjalnych, na co nadeszła od Kardynała Sekretarza Stanu następująca odpowiedź: „Ojciec św. cieszy się z pięknej myśli, wyrażonej przez członków Rady Krajowej i Dyrektorów diecezjalnych Dzieł Rozkrzewiania Wiary i św. Piotra Apostoła i dziękując za to, błogosławi z całego serca".

Archid. krakowska. — Rektorem Wszechnicy Jagiellońskiej w bieżącym roku akademickim jest ks. dr. Konstanty Michalski. — W Łagiewnikach pod Krakowem obchodzi w roku bieżącym 40-lecie swej pracy zakład poprawczo-wychowawczy dla dziewcząt i kobiet, nazwany „Józefowem", zostający pod kierunkiem SS. Matki Boskiej Miłosierdzia, czasem błędnie nazywanych „magdalenkami". Prócz tego zakładu, SS. MBM. mają swe zakłady w Warszawie, Wilnie, Kaliszu, Walendowie pod Warszawą, Radomiu, Częstochowie, Kiekrzu koło Poznania i Rabce. — Dn. 11-13 października r. b. obradował w Krakowie X Polski Kongres Przeciwalkoholowy, który się stał kongresem ściśle katolickim, najpoważniejsze bowiem referaty i inne prace były prowadzone przez siły katolickie.

Archid. lwowska. — Dd. 10 - 11 października r. b. odbył się we Lwowie wspaniały obchód 1500-lecia Soboru Efeskiego. Akademja odbyła się w auli uniwersytetu Jana-Kazimierza, nabożeństwo zaś w katedrze, a po nabożeństwie odbyła się uroczysta procesja po ulicach miasta z historycznym obrazem N. M. P. Łaskawej. Wieczorem katedra, ratusz i wiele innych gmachów były wspaniale iluminowane. — Otwarcie roku akademickiego w greckokatolickiej Akademji Teologicznej we Lwowie odbyło się z wielką uroczystością.

Archid. warszawska. — W Warszawie na pl. Zbawiciela ma stanąć wspaniały pomnik Najśw. Serca Chrystusa - Króla. Ostatnio Komitet budowy pomnika ogłosił nieograniczony bezpłatny konkurs na projekt tego pomnika. — Koło Misyjne alumnów Seminarjum Metropolitalnego urządziło „dzień misyjny“, który wypadł bardzo dodatnio. Głównym punktem obchodu była podniosła akademja, na którym referat o misjach katolickich w Syrji i Palestynie wygłosił ks. prof. dr. E. Dąbrowski.

Diecezja chełmińska. — D. 11. X. r. b. odbyło się poświęcenie nowego kościoła w Gdyni na t. zw. Grabówku. Kościół ten stanął w ciągu kilku miesięcy. — W Wągrowcu powstaje okazały pomnik ks. Jakóba Wujka, świątobliwego kapłana i tłumacza na język polski Pisma Świętego.

Diecezja kielecka. — Z polecenia J. E. Ks. Biskupa, księża proboszczowie w całej diecezji kieleckiej organizują oddziały parafjalne diecezjalnego związku towarzystw dobroczynności „Caritas“. W tworzeniu i dalszej działalności tych oddziałów „Caritas“ biorą udział wszystkie organizacje społeczne, prowadzone w duchu katolickim i podległe wpływom duchowieństwa, a przedewszystkiem organizacje religijne. Związkowi „Caritas“ Pasterz diecezji kieleckiej powierza przeprowadzenie akcji dobroczynnej w tych wyjątkowych czasach, kiedy to, z powodu nadmiernego bezrobocia, klęska głodu i nędzy zagraża rzeszom tych, którzy sami sobie nie mogą zaradzić

Diecezja łódzka. — Z racji 35-tej rocznicy śmierci świątobliwej Wandy Malczewskiej odbyły się uroczystości w Parznie, gdzie spoczywają jej zwłoki. W uroczystościach wzięli udział obaj XX. Biskupi łódzcy.

Diecezja częstochowska. — D. 17. X. r. b. Kapituła zakonu OO. Paulinów na Jasnej Górze wybrała na generała O. Piusa Przeździeckiego; na urząd przeora klasztoru został mianowany o. Dominik Zienkowski.

Diecezja łucka. — Dnia 14 października r. b. w Dubnie, w murach klasztoru po-bernardyńskiego, zostało otwarte Papieskie Seminarjum Wschodnie, w którem będą się wychowywali kapłani dla obrządku wschodnio - słowiańskiego. Na uroczystość przybyli J. E. Ks. Biskup Adolf Szelążek, Pasterz diecezji łuckiej, J. E. Ks. Biskup Mikołaj Czarnecki, wizytator apostolski dla obrządku wschodnio - słowiańskiego, J. E. Ks. Biskup Stefan Walczykiewicz, sufragan łucki, członkowie kapituły łuckiej i liczne grono duchowieństwa.

Diecezja pińska. — D. 18. X. r. b. alumni Seminarjum duchownego w Pińsku urządzili akademję misyjną, poświęconą szerzeniu idei misyjnej. Na akademję złożyły się: odczyt o kołach misyjnych w Polsce, deklamacje, śpiewy i produkcje muzyczne.

Od Administracji.

Administracja najuprzejmiej prosi PWWKsięży Dziekanów o nadsyłanie zaległej prenumeraty od Księży swoich dekanatów.

Drukowane za zezwoleniem J. E. Księdza Arcybiskupa-Metropolity.

Redaktor i Wydawca

Ks. LEON ŻEBROWSKI
Kan. Kapit. Metropol.

DRUKARNIA ARCHIDIECEZJALNA W WILNIE.